

POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Barbara Skoczowska

w sprawie **M. K., X. Y. i M. T.**

oskarżonych z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 18 marca 2014 r.,

wniosku Sądu Okręgowego w B.

zawartego w postanowieniu tego Sądu

z dnia 28 stycznia 2014 r., sygn. akt III K [...]

o przekazanie na podstawie art. 37 k.p.k. sprawy do rozpoznania Sądowi

Okręgowemu w W.

na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Wystąpienie zostało umotywowane tym, że zachodzi potrzeba łącznego rozpoznania sprawy wobec wszystkich oskarżonych z uwagi na zarzuty działania ich wspólnie i w porozumieniu, osk. M. K. mieszka obecnie około 40 km od W., wprawdzie może uczestniczyć w rozprawach, ale ze względu na stan zdrowia musi zostać dowieziony specjalistycznym transportem do sądu, zarazem wyraża wolę uczestnictwa w rozprawie, wydane zostało postanowienie o prowadzeniu rozprawy

od początku, a zatem dobro wymiaru sprawiedliwości przemawia za przekazaniem sprawy wszystkich oskarżonych Sądowi Okręgowemu w W..

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie może być uwzględniony. Jak przyznano w jego uzasadnieniu, postępowanie dowodowe „nieomalże w całości” zostało przeprowadzone przed Sądem właściwym. Oznacza to, że przesłuchano oskarżonych oraz prawie wszystkich świadków. Współoskarżony X. Y. przebywa w Areszcie Śledczym w B.. W tym mieście mają siedziby obrońcy oskarżonych.

Postanowienie zapadłe w dniu 28 stycznia 2014 r. o prowadzeniu rozprawy od początku, a zarazem w dniu wystąpienia Sądu właściwego z rozpoznawanym wnioskiem, nie ma charakteru stanowczego (może zostać zreasumowane). Natomiast w razie przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w W. konieczne byłoby prowadzenie jej od nowa, a więc przetransportowanie X. Y., znów słuchanie oskarżonych, wzywanie świadków z odległych miejsc zamieszkania lub korzystanie z długotrwałej i uciążliwej pomocy prawnej dla ich przesłuchania, a to wszystko bez gwarancji, iż M. K. stawi się w tym sądzie. Obecnie nie ma nawet pewności, gdzie ten oskarżony przebywa; czy w W., jak oświadczył obrońcy (k. 3674v i 3764v) czy w S., co tylko może wynikać z niepodpisanego przez niego pisma (k. 3774), a być może w N. (k. 3385). Sąd właściwy nie uzyskał od samego oskarżonego oświadczenia, że chce uczestniczyć w rozprawie, a jedynie opierał się na depozycjach obrońcy, które jednak w tej sytuacji nie mają charakteru przesądzającego, zwłaszcza, że uprzednio oskarżony nie sprzeciwiał się kontynuowaniu rozprawy pod jego nieobecność (zob. np. k. 3321-1v). Przekonanie Sądu właściwego, że osk. M. K. będzie stawiał się na rozprawie w W., nie ma zakotwiczenia w realiach sprawy. Ze S. (jeśli tam oskarżony rzeczywiście przebywa) do tego miasta też trzeba przejechać (ok. 40 km) specjalistycznym transportem. Brak więc pewności, że oskarżony będzie teraz, i to znów wielokrotnie stawiał się w Sądzie Okręgowym w W..

Z przedstawionych okoliczności wynika, że dobro wymiaru sprawiedliwości, wskazane w art. 37 k.p.k., wymaga rozpoznania sprawy przez Sąd właściwy, który rozważyć musi zapewnienie oskarżonemu M. K. transportu do sądu na resztę końcowych czynności procesowych, a w razie rezygnacji z tej możliwości przez

oskarżonego, zakończenie sprawy pod jego nieobecność albo ostatecznie wyłączenie postępowania co do tego oskarżonego. Sąd winien pamiętać, że pozostali oskarżeni mają prawo do jak najszybszego zakończenia sprawy i do wyroku, a inni uczestnicy postępowania – do nienarażania ich na udział w zbędnych czynnościach.

Dlatego postanowiono jak na wstępie.

[aw]